Chrystus – mądrość ukryta



Dzisiaj słowo *mędrzec* prawie całkowicie wyszło z użycia. Częściej używa się takich słów, jak: *znawca, ekspert, specjalista,* także *mądrala.* Choć samo słowo *mądrość* nie utraciło swego znaczenia. Gdzieś w duszy mamy wypisany sens mądrości, której spełnienia nie przestajemy pragnąć. Mądrości życiowej nie zdobywa się ani przez wieloletnie studia, ani przez zaliczone specjalizacje. Co wcale nie znaczy, że nieuk otrzymuje ją za darmo. To chyba najbardziej samo życie uczy nas życiowej mądrości. Mówi się, że historia jest nauczycielką życia, a najbardziej historia własnego życia. Choć historia uczy nas, że ludzkość niczego się z niej nie nauczyła, bo ludzie powtarzają wciąż te same błędy. Tylko je jeszcze udoskonalają, jeśli nie podejmują trudu osobistej przemiany. Kiedy człowiek osiąga jakiś elementarny poziom mądrości? Chyba wtedy, gdy w sercu czuje prostą satysfakcję, że udało mu się uniknąć jakiejś życiowej głupoty, jakiegoś błędu. Pismo święte za największą głupotę człowieka uznaje porzucenie Boga, gdy człowiek odwraca się od Boga, nie liczy się z Nim. Gdy próbuje układać swoje życie bez Boga. Pan Jezus jest ukrytą w nas mądrością Pana Boga. Najpierw przez to, że do Boga nas prowadzi, objawia nam Jego miłość. I przez to, że codziennie, swoim natchnieniem, podpowiada nam, co należy czynić, a czego unikać. **[prob.]**

Chrystus jest mocą i mądrością Bożą

W świadomości wielu ludzi wierzących obraz Chrystusa jest strasznie zubożony, niepełny, zniekształcony. Postać wytatuowana na ramieniu, krzyżyk umieszczony na samochodowym lusterku, jak talizman, który ma przynosić szczęście, zamiast nieszczęścia. Obraz Pana Jezusa bywa mocno zanieczyszczony, zabałaganiony; ileż tam czasami cech, które w niczym nie przypominają ani Pana, ani Boga, ani nawet idola. *Jakoś tak* – powiedział młody człowiek, zapytany, dlaczego nosi w uchu krzyżyk. Jezus Chrystus, w sklepiku rzeczy, gdzie wszystko można dostać za pięć złotych, pomiędzy tandetą i pohańbieniem. Nie o to chodzi, to nie Chrystus! Może właśnie dlatego dzisiaj św. Paweł mówi, że *Chrystus jest zgorszeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan*. Kto zrobi z tym porządek? Kto powie, przekona, kim naprawdę jest Jezus Chrystus? Kto przekona, że Chrystus jest mocą i mądrością Bożą?! Chyba tylko On sam, tak jak zrobił porządek w świątyni, i powyrzucał z niej tych, którzy zabawiali się prawdą o Bogu, zniekształcając ją. Tylko On może powywracać nasze utarte, zubożone wyobrażenia o Nim, jak stoły, na które wyłożyliśmy całe nasze mniemanie o Bogu, Kościele, jakim powinien być, wg nas. Chrystus jest mocą i mądrością Bożą, i tego warto się trzymać, by nie błądzić.

Mądrość Pana Boga

Chyba o wiele częściej myślimy o Bożej opatrzności niż o Bożej mądrości. Opatrzność Boża to Bóg czuwający nad wszystkim, coś dopuszczający, prowadzący dzieje świata i człowieka. W Bożej opatrzności objawia się Jego przewidująca mądrość. Wszędzie

pełno śladów Bożej mądrości: w otaczającej nas przyrodzie, od mikroorganizmów po wielkie planety poruszające się z matematyczną dokładnością. Sam człowiek, we wszystkich jego funkcjach: duchowych (dusza, psychika, intelekt) i materialnych (ciało, organizm) jest wielkim objawieniem Bożej mądrości Stwórcy. Wszystko to jednak jest tylko słabym odbiciem tej mądrości, która jest w samym Bogu, którą jest On sam. Pan Jezus, do narodzin którego się przygotowujemy, jest Mądrością Boga. W delikatności ciała Bożego Dziecięcia, ale też w poranionym, umęczonym Ciele Bożego Odkupiciela. On jest Mądrością Boga pośród nas. W Jego słowie, które czytamy podczas każdej Mszy świętej, ale także w mocy ukrytej w sakramentach świętych. W modlitwie do Ducha Świętego najpierw prosimy o dar mądrości, który oznacza po prostu obecność Bożej mądrości w nas. Oczekiwanie na Boże Narodzenie niech żyje w nas jako pragnienie Bożej Mądrości, której w naszym życiu tak bardzo potrzebujemy.

Mądrość ludzka i moc Boża

Przeciwstawienie mądrości ludzkiej i Bożej mocy stanowi główny cel drugiego czytania. Św. Paweł jako przykład stawia tutaj samego siebie. Najpierw gdy usiłuje pokazać sens swojego przybycia do Koryntian, a potem, gdy próbuje wytłumaczyć na czym ma się opierać wiara jego słuchaczy. Najpierw trzeba sobie uświadomić, że przed Pawłem pojawiło się w Koryncie wielu mędrców, wielu filozofów. Grecja to przecież kolebka filozofii, tam na każdym rynku gromadzono się wokół przemawiających filozofów, dyskutowano i rozprawiano o istotnych sprawach tego świata. Wystarczy wspomnieć wystąpienie Pawła w Atenach na Areopagu, gdy dopuszczono go wreszcie do głosu. I gdy zaczął mówić o Panu Jezusie i o zmartwychwstaniu to uznano go za kolejnego nowinkarza i

skwitowano: Posłuchamy cię innym razem. No właśnie, w tym wszystkim chodzi o ukazanie wielkiej różnicy między mądrością pochodzącą tylko od człowieka, od jego rozumu, kalkulacji, spekulacji, a mądrością jaka wypływa od Boga i Jego mocy. Wydaje się, że zbyt mocno polegamy na własnej mądrości, i mimo wiary za mało otwieramy się na tajemnicę mądrości i mocy Bożej. Codziennie rano, gdy wychodzimy do swoich obowiązków, prośmy: Światłości najświętsza, serc wierzących wnętrza poddaj swej potędze.

Mądrość i …głupota

Mądrość wychwala sama siebie – mówi dzisiaj Syrah. A głupota? – rozpoznać ją z daleka. Mądrość to zdolność przewidywania i podejmowania dobrych decyzji. Głupota to nieumiejętność przewidywania konsekwencji, skutków działania. Głupota łatwo poddaje się manipulacji, rozgląda się wokół siebie, nie jest samodzielna w myśleniu i działaniu, szuka akceptacji. Jej pseudoodwaga ujawnia się w fanatyzmie. Czyż nie jest szczytem głupoty wieszać na sobie ładunek wybuchowy i zabijać siebie, a przy okazji innych, również niewinnych? Cechą mądrości jest samodzielność. Mądry opiera swe decyzje na wiedzy i na rzetelnym doświadczeniu. Nie postępuje lekkomyślnie, pochopnie. Mędrzec nie jest fanatykiem, łatwiej odda własne życie dla słusznej sprawy. Mądrość wiary gotowa jest na męczeństwo. Mądrość obroni sama siebie, głupota potrzebuje krzykliwej paplaniny, pomówień, oszczerstw. Jej żywot jest zazwyczaj krótki, jak ?krótki" jej rozum. Głupota bywa zarozumiała. Mówimy: mądrala, rajca. Mądrość cechuje pokora. Potrafi zamilknąć, a jak chce się wypowiedzieć, to chętnie jej słuchają. Może dlatego dzisiaj Kościół mówi o mądrości i o Słowie – z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali, łaskę po łasce. Na początku nowego roku życzmy sobie raczej mądrości niż

głupoty, raczej mądrych wyborów niż głupich.